



# Łucznik

44  
Czerwiec 99

SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZAKŁADÓW METALOWYCH "ŁUCZNIK" S.A. w RADOMIU

## Strajk ostrzegawczy

Zgodnie z Uchwałą Rady SKPZ NSZZ „Solidarność” 5 maja w całym kraju strajkowały zakłady zbrojeniowe. W Warszawie OPZZ zorganizował z udziałem ok. 600 osób manifestację przed gmachami urzędów państwowych - MON, Sejm. „Solidarność” ogłosiła strajk ostrzegawczy od godz.10.00 do końca I zmiany. Na 31 fabryk zbrojeniowych do pracy w tym czasie nie przystąpiono w 28. W WSK Rzeszów ograniczono się do oflagowania i masówki. W PZL Mielec, który jest w upadłości, a pracownicy zmęczeni prowadzoną kilkumiesięczną akcją protestacyjną również nie strajkowali. Jako przyczynę nie podjęcia strajku w Krupskim Młynie podano, że Związek prowadzi negocjacje z Zarządem i nie chce rozmawiać z pozycji siły. W pozostałych zakładach przeprowadzono strajk z udziałem ponad 90% załóg pracujących na I zmianie. W „Łuczniku” strajk trwał od godz.10.00 do 14.30 a wzięło w nim udział ponad 90% załogi będącej tego dnia w pracy. Strajk przebiegał w atmosferze powagi, zrozumienia i poparcia dla postulatów Związku:

1. Zwiększenia zamówień na produkcję specjalną .
2. Przedłożenia planu zamówień na najbliższe lata.
3. Wprowadzenia natychmiastowego moratorium na zadłużenie w sektorze obronnym do czasu uchwalenia rozwiązań ustawowych.
4. Zagwarantowania środków finansowych na odprawy dla zwalnianych pracowników.
5. Szybkiego zakończenia prac legislacyjnych nad ustawami: „O wsparciu restrukturyzacji zakładów sektora obronnego” oraz „O umowach kompensacyjnych „-
6. Ustawowego zabezpieczenia interesów bezpieczeństwa państwa w zakładach zbrojeniowych.
7. Zabezpieczenia środków w budżecie państwa na rok 2000 na zamówienia w polskich zakładach przemysłu obronnego, gwarantujących realizację programu restrukturyzacji przyjętego przez rząd.
8. Wyplacenia zaległych wynagrodzeń.

**Wszystkim pracownikom biorącym udział w strajku ostrzegawczym składamy serdeczne podziękowania za godną o solidarną postawę.**

Prezydium MK

## MARSZ ROZPACZY

We wtorek 25 maja NSZZ „Solidarność” zorganizowała „marsz rozpacz” w celu zwrócenia uwagi opinii publicznej na tragiczną sytuację zakładu. Manifestacja rozpoczęła się o godz.12.00 wymarszem całej załogi z zakładu przy ulicy 1905 Roku. Pół godziny wcześniej opuścili zakład pracownicy Gołębiowa. Milczące pochody udały się pod Pomnik Ludzi Skrzywdzonych w Czerwcu 1976 r. Pod Pomnikiem do demonstrującej załogi dołączył Poseł Jan Łopuszański, który w krótkim, dobitnym przemówieniu zwrócił uwagę na bezprzykładną degradację Radomia i regionu na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Przewodniczący „S” Zbigniew Cebula przedstawił zebranym tragiczną, pozbawioną brakiem perspektyw sytuację „Łucznika”. Zaproponował zorganizowanie kolejnych manifestacji także w Warszawie. Kolejno głos zabierali: A.Piszczyk, M.Siedlecki, Zb.Dygas, M.Ja-błoński. Na manifestacji zabrakło liderów innych związków działających w zakładzie. Kilku rozżalonych pracowników celowo zakłócili wystąpienia mówców. Kolejny raz Zarząd „Solidarność” zebrał ciężki za wszystkie rządy RP, za nieudolność ministrów obrony narodowej i rujnąjącą przemysł politykę Unii Wolności. Pomimo tego działacze „S” zawsze będą razem z załogą, która powierzyła im mandaty swoich reprezentantów.

Zb.Dygas

## Łucznik „z wizytą” u komornika

W czwartek 27 maja pracownicy „Łucznika” ponownie wyszli na ulice Radomia. Manifestacja została zorganizowana spontanicznie przez działające w zakładzie związki zawodowe NSZZ „Solidarność” i ZZPE. Powodem wybuchu niezadowolenia był brak wynagrodzeń za marzec i kwiecień oraz „niejasna” polityka komornika IV Rewiru. Przysłowiową oliwą dołaną do ognia okazała się wiadomość podana przez media o usunięciu siłą pracowników „Łucznika” okupujących holl Ministerstwa Pracy. Na ulice



## 28 kwietnia - dniem pamięci o ofiarach wypadków przy pracy i chorób zawodowych

Światowe media co dzień rejestrują wiele zdarzeń, spośród których wybierane są te które mogą zwrócić uwagę większych grup społecznych. Informacje o dramatycznych wydarzeniach dominują nad informacjami sprawiającymi radość ich odbiorcom. Wojny i konflikty międzynarodowe, katastrofy lotnicze i przemysłowe, trzęsienia ziemi i powodzie, zamachy bombowe, morderstwa i wypadki samochodowe, to nie pełna lista zdarzeń, w których tracą życie lub zdrowie ich uczestnicy, uczestnicy często przypadkowi.

Dramaty wielu rodzin to efekt zdarzeń z udziałem człowieka, które niesłusznie nazywamy losowymi. Niesłusznie, gdyż nie można obarczać losu odpowiedzialnością za szalony wyścig za zdobyciami cywilizacji, w którym człowiek traci poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoje i innych ludzi. Brak wyobraźni i umiejętności przewidywania, pogarda dla przepisów prawa oraz brak szacunku dla życia ludzkiego, to główne przyczyny wspomnianych wyżej dramatów i tragedii.

Te same czynniki i zachowania ludzkie są przyczyną dramatów o których media milczą lub wspominają sporadycznie. Myślę tu o ofiarach wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Z inicjatywy NSZZ „Solidarność” od 1991 roku, Polska jest bodaj trzecim z kolei krajem (po Kanadzie-86 i USA-87) w którym 28 kwietnia jest obchodzony jako dzień pamięci właśnie tych ofiar. Od 1996 roku z inicjatywy Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych dzień pamięci o ofiarach wypadków przy pracy i chorób zawodowych obchodzony jest w ponad 70 krajach Świata. Dlatego też w tym dniu oddajemy hołd tym wszystkim, którzy zginęli na stanowisku pracy, którzy w wyniku wypadku przy pracy doznali różnorodnych cierpień, bądź zachorowali na chorobę zawodową. Również organizacje związkowe na całym świecie poświęcają ten dzień na różnego rodzaju sympozja i konferencje. W Polsce ten dzień ma również swoją tradycję. Od paru lat Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” jest organizatorem sympozjum na którym swoje prelekcje wygłaszają przedstawiciele organizacji mających wpływ na kształtowanie warunków środowiska pracy w Polsce jak: GJP, CJOP czy Instytut Medycyny Pracy. Podczas tego sympozjum zostają rów-

nież ogłoszone wyniki konkursu na „Najaktywniejsza w działaniach na rzecz poprawy warunków Pracy i Organizację Międzyzakładową” Mamy nadzieję, że tego typu spotkania przyczynią się do znacznej poprawy warunków pracy, gdyż jak wynika właśnie z raportu MKWZZ krzyczą do nas szokujące dane: co roku na świecie w wypadkach przy pracy ginie 220 tysięcy pracowników - znaczy to, że średnio dziennie traci życie ponad 600 ludzi świadczących pracę. Jest to efekt 120 milionów zarejestrowanych wypadków przy pracy. W wypadkach tych poszkodowanych zostaje, nie licząc ofiar śmiertelnych 1,2 mln ludzi, tj. około 3300 osób dziennie. Złe warunki pracy i nieprzestrzeganie prawa pracy, w tym norm najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia skutkuje rocznie 160 milionami nowych przypadków chorób zawodowych. Jeżeli do tego dodać fakt zatrudnienia przez pracodawców dzieci, których wg. szacunków na świecie zatrudnia się ponad ćwierć miliarda (!), to obraz który rysuje nam raport MKWZZ jest wstrząsający.

A jak jest w Polsce ?

W Polsce również wzrastają zagrożenia. Z danych wynika, że:

- 117 tys. osób, to poszkodowani w wypadkach przy pracy (bez rolnictwa indywidualnego),
- ponad 2 tys. to ofiary wypadków ciężkich,
- 650 osób straciło życie świadcząc pracę,
- blisko 1 milion pracowników zatrudnionych było w warunkach szkodliwych. Dane te nie są pełne, gdyż obejmują tylko zakłady zatrudniające powyżej 10 pracowników.
- Zarejestrowano 11 tys. nowych przypadków chorób zawodowych, co daje 116 przypadków na 100 tys. zatrudnionych.

Nieprzestrzeganie prawa kosztuje nas wszystkich; ogółem wypłacono ponad 130 mln. (nowych) złotych jako świadczenia (odszkodowania) z tyt. wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a 2,7 miliarda zł to wypłacone renty z tego samego tytułu.

Wszyscy winni jesteśmy pamięć ludziom którzy stali się ofiarami wypadków przy pracy i chorób zawodowych, wszyscy też możemy wpływać na poprawę warunków pracy i przestrzegania prawa pracy. Wyeliminowanie choćby jednego zagrożenia to eliminacja być może wielu nieszczęść i dramatów wielu rodzin.

O tym powinniśmy pamiętać.

Bogdan Morawski - SPP

miasta wyszli prawie wszyscy obecni w tym dniu w zakładzie przy ulicy 1905 Roku w liczbie ponad 2000 ludzi. Zakład w Gołębiewie ze względu na wydzielenie nowej spółki i konieczność realizacji kontraktów na dostawę maszyn do szycia pozostał na swoich stanowiskach pracy.

Manifestujący pracownicy „Łuczniaka” udali się pod siedzibę komornika IV rewiru Sądu Rejonowego w Radomiu ponieważ do wiadomości załogi dostała się informacja, że p.Mirosław S. zablokował środki obrotowe ZM „Łucznik” S.A. w kwocie przekraczającej ponad 1 mln. złotych (ponad 10 mld. starych złotych) i przetrzymuje je na nieoprocentowanym koncie od ponad miesiąca. Środki te zamiast trafić na wypłaty dla załogi, bądź posłużyć do spłaty wierzycieli leżą bezproduktywnie w depozycie.

Po przybyciu do siedziby komornika okazało się że nie ma go już w pracy i nie ma kto przyjąć petycji od załogi. Przybito więc (pinezkami) na drzwiach urzędu petycję i list gończy następującej treści:

**Mirosław S. komornik IV rewiru, kat 4-tysięcznej załogi „Łuczniaka”, poszukiwany żywy lub martwy nagroda - czapka śliwek.**

W stronę siedziby i na drzwi poleciało kilka jajek. Po opuszczeniu budynku wzburzeni ludzie postanowili udać się pod siedzibę Unii Wolności, której liderzy kreują politykę finansową kraju. Na ulicy M.Curie-Skłodowskiej okazało się że Radomska UW zmieniła swą siedzibę. Wzburzony tłum udał się na Plac Św.Kazimierza wznosząc po drodze okrzyki antyunijne. W odczuciu załogi winę za niszczenie naszego zakładu ponosi L.Balcerowicz, autor obecnej polityki gospodarczej oraz jego nieudolny kolega partyjny, minister Obrony Narodowej J.Onyszkiewicz. Pod nową siedzibą UW demonstranci wznosili okrzyki wzywające obu ministrów do ustąpienia. Znów na siedzibę partii poleciało kilka jajek. Po tym drobnym incydencie załoga „Łuczniaka” we wzorowym porządku wróciła do zakładu po kolejną ratulną jałmużnę.

Zh. Dygas

## ARP na odsiecz Łuczniakowi ?

W ostatnich, gorących dniach, przedstawiciele „Solidarności” trzykrotnie spotykali się z władzami Agencji Rozwoju Przemysłu.

**Dlaczego ?**

ZM „Łucznik” potrzebuje pilnie środków finansowych. Ze względu na brak płynności finansowej i zdolności kredytowej żaden bank środków finansowych nam nie pożyczyci. Agencja Rozwoju Przemysłu środki posiada, bowiem w grudniu ubiegłego roku otrzymała z krajowego Funduszu Pracy 100 mln zł, na wsparcie procesu restrukturyzacji zakładów zbrojeniowych. W styczniu br. pożyczyciśmy z Agencji fundusze na wynagrodzenia za miesiąc grudzień ub.r. Wszystkie późniejsze kontakty z ARP kończyły się kontynuacją sztywnego stanowiska, że ARP interesuje tylko wejście w część zbrojeniową. My uważaliśmy, że środki należy przeznaczyć również na produkcję cywilną. Minęło prawie pół roku a szefostwo Agencji uruchomiło tylko 10% kwoty otrzymanej z KFP. Dlatego „Solidarność” przeprowadziła w dniu 25 maja pikietę z udziałem 160 pracowników przed siedzibą Agencji. Efekt protestu był szybki. Już w czwartek 27 maja, Zarząd ARP rozmawiał z Zarządem „Łuczniaka” w sprawie pomocy dla naszego zakładu, a już dzisiaj mogą zapaść ważne dla nas pierwsze decyzje.

**Jak przebiegały rozmowy ?**

Władze ARP twierdzą, że na przeprowadzenie procesu restrukturyzacji „zbrojeniówki” środków finansowych potrzeba co najmniej 8 razy więcej, a dodatkowym utrudnieniem jest to, że zakłady nie są przygotowane organizacyjnie, marketingowo i ekonomicznie do działania w nowych warunkach gospodarki i konkurencji z państwami EWG. Z otrzymanych środków Agencja zamierza ulokować w „Łuczniku” 30 mln zł. Będzie się to odbywać na zasadzie kapitałowego wejścia w przedsięwzięcia rentowne z prognozowanym zyskiem i bezpiecznymi stabilnymi miejscami pracy.

**Co to znaczy ?**

Agencja chce wejść udziałami (na około 6 mln zł) do nowo powstałych podmiotów gospodarczych wydzielanych z ZM „Łucznik” tj. Spółki Zakład Maszyn do Szycia i Spółki Odlewniczej. Szefowie agencji wydając złotówkę perfekcyjnie asekurują się żeby jej nie zmarnować. Dlatego żądają od zarządu „Łuczniaka” hipotecznego obciążenia terenów i obiektów wydzielanych spółek, dodatkowych dokumentów dot. m.in. biznes - planów, planów realnej sprzedaży opartej na listach intencyjnych, umowach przedwstępnych i kontraktach już zawartych oraz oszacowania niezbędnych nakładów inwestycyjnych i ich pokrycia. Dla produkcji specjalnej ARP przeznaczy ponad 20 mln zł. Aktualnie specjaliści z Agencji opracowują specjalny program dla zakładu centralnego.

Agencja obdarza nasz zakład kredytem zaufania i ma skierować do firmy środki w postaci krótkoterminowego kredytu na sfinalizowanie kontraktu. Byłoby to jednorazowe finansowanie pomostowe, które pozwoliłoby na wypłacenie pracownikom zaliczki po ok. 400 zł na poczet wynagrodzenia za miesiąc kwiecień.

Przedstawiciele „Solidarności” zauważają wzrost zaufania ARP do naszej firmy. Rozmowy szczegółowe pomiędzy ARP a zarządem spółki będą kontynuowane i miejmy nadzieję, że zostaną sfinalizowane a przedstawiciele związków zawodowych winni uczestniczyć w rozmowach zwracając szczególną uwagę na sprawy i przyszłość pracowników.

Zh.Cebula

## Pan JERZY BUZEK Prezes Rady Ministrów

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy NSZZ "Solidarność" Zakładów Metalowych "Łucznik" S.A. w Radomiu, kolejny raz zwraca się do Pana Premiera i całego Rządu RP o podjęcie natychmiastowych i skutecznych działań mających na celu skuteczną pomoc dla naszego przedsiębiorstwa.

Przez siedem kolejnych lat prowadziliśmy poprzez naszych reprezentantów w Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego żmudne negocjacje i narady na najwyższych szczeblach władzy państwowej. Składano nam wiele propozycji, obietnic i deklaracji. Niestety żadna z nich nie została dotrzymana. Brak koncepcji funkcjonowania polskiego przemysłu obronnego oraz działań naprawczych spowodował, że sytuacja naszego przedsiębiorstwa stała się tragiczna.

Nadzieje na lepszą przyszłość odżyły z chwilą stanowczych deklaracji złożonych przez Pana Premiera przedstawicielom "zbrojeniówki" w Skarżysku Kamiennej w dniu 2 września ub.r.

Ponowne spotkanie z Panem Premierem w dniu 21 stycznia br. i kierowane do nas zapewnienia o potrzebie i celowości funkcjonowania naszego zakładu, pozwoliło Związkom Zawodowym przygotować załogę na bolesny proces restrukturyzacji.

Zgodnie z sugestiami kierownictw resortów odpowiedzialnych za naszą branżę, władze spółki postanowiły rozpocząć restrukturyzację własnościową i zatrudnieniową. Podejmując zdecydowane i bolesne działania naprawcze liczyliśmy na pomoc Rządu RP w ich realizacji. W wyniku zaistniałej sytuacji, Zakłady Metalowe "Łucznik" S.A. potrzebują środków finansowych na odprawy dla zwalnianych 1 200 pracowników oraz na zabezpieczenie wydzielonym spółkom produkcji cywilnej, przetrwania przynajmniej trzymiesięcznego okresu "rozruchu" samodzielnej działalności gospodarczej. Środki na ten cel trafiły w grudniu ub.r. z Krajowego Urzędu Pracy do Agencji Rozwoju Przemysłu.

Wobec konieczności przebrojenia polskiej armii w broń strzelecką o obowiązującym w NATO kalibrze oczekiwaliśmy też, że MON zamówi w zakładzie 10 tys. sztuk karabinka "Beryl", co pozwoliłoby na w miarę rytmiczną pracę na produkcji "specjalnej" oraz dla kooperujących spółek wyodrębnionych w wyniku restrukturyzacji zakładu.

Zwolnieni w ramach restrukturyzacji pracownicy "Łuczniaka" mieli zostać objęci pilotażowym programem osłonowym HORYZONT przygotowywanym przez MPIPS.

Niestety, z przykrością stwierdzamy, że Rząd, z którym staramy się utożsamiać, w polityce gospodarczej robi wszystko aby polskie zakłady ( w Radomiu są tego przykłady), a zwłaszcza przemysłu obronnego do-

prowadzić do upadłości.

Zdesperowani i głodni pracownicy "Łuczniaka", którzy nie otrzymali jeszcze pełnych poborów za miesiąc marzec, coraz częściej chcą szukać swoich racji na ulicach. Czy o taką Polskę walczyliśmy?

W poczuciu odpowiedzialności za naszą Ojczyznę i nasze przedsiębiorstwo wzywamy Rząd do podjęcia decyzji dotyczących:

- złożenia na rok bieżący zamówień rządowych na 10 tys. szt. karabinu BERYL;
- odpłatnego przekazywania do wymiany barterowej broni strzeleckiej niezgodnej ze standardami NATO tj. karabin AK-47, a będącej na wyposażeniu armii;
- wsparcia restrukturyzacji własnościowej firmy środkami z Agencji Rozwoju Przemysłu;
- przekazania kwoty ok. 5 mln zł. na odprawy dla zwalnianych z firmy 1 200 pracowników;
- jak najszybszego wypłaceniu zaległych wynagrodzeń za miesiąc marzec i kwiecień br.;

W przypadku braku oczekiwanych działań, naszej firmie grozi likwidacja, pracę straci 4 tys. osób, straci sens rządowy program restrukturyzacji "zbrojeniówki" oraz zmarnowany zostanie dotychczasowy wysiłek pracowników i reprezentujących ich związków zawodowych, mający na celu ratowanie firmy znanej i cenionej na rynkach światowych od 74 lat.

*Za Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy  
ZM "Łucznik" S.A. w Radomiu:  
Zbigniew Cebula*

## Informacja Komisji Wydziałowej DZ-2

W związku z obchodami dni ochrony przeciwpożarowej w dn. 4.05.1999 r. w JRG Nr 1 w Radomiu odbyła się uroczystość Dnia Strażaka z udziałem Komendanta Wojewódzkiego PSP, przedstawicieli władz samorządowych lokalnych i okolicznych gmin oraz służb funkcjonujących na terenie miasta. W czasie uroczystości zasłużonym strażakom wręczono odznaczenia i nominacje na wyższy stopień służbowy.

W dniu następnym tj. 5.05.1999r. odbyła się uroczystość w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, w której udział wzięli Wojewoda Mazowiecki, Komendant Główny i Wojewódzki PSP oraz inni licznie zgromadzeni przedstawiciele władz samorządowych, posłowie i senatorzy. Na uroczystości tej między innymi nominacje na stopień kapitana pożarnictwa otrzymało dwóch strażaków naszej Zakładowej Straży Pożarnej tj.:

- kpt. inż. Andrzej Piątek,
- kpt. inż. Grzegorz Sitek

Gratulujemy im awansu i życzymy dalszej owocnej pracy zawodowej oraz wszystkiego najlepszego w życiu osobistym.

*Przewodniczący Wydziałowej Komisji  
m.ogn. Sławomir Kurys*

## Instytut Lecha Wałęsy o zbrojeniówce

W dniu 12 maja, w godzinach popołudniowych, Zespół d/s Gospodarki - Instytutu Lecha Wałęsy zorganizował spotkanie i dyskusję panelową poświęconą sektorowi zbrojeniowemu. Zespół składa się z niezależnej grupy ekspertów, posiadających bogate doświadczenia zdobyte podczas pracy w administracji samorządowej i rządowej, a także w czasie sprawowania odpowiedzialnych funkcji w gospodarce. Celem zespołu jest uruchomienie kolejnej opiniotwórczej platformy, przeprowadzenie analiz i przygotowanie diagnoz oraz rozwiązań eksperckich dla „zbrojeniówki”.

W spotkaniu udział wzięli członkowie zespołu, parlamentarzyści (Z. Maszkiewicz), prezesi kilku firm (D. Szwa-gierek), członkowie Rad Nadzorczych, przedstawiciele nauki, dziennikarze piszący o tematyce obronnej oraz związkowcy (Zb. Cebula). Spotkanie podsumowujące odbędzie się pod koniec maja. W dyskusji wszyscy uczestnicy spotkania wyrażali troskę o przedsiębiorstwa przemysłu obronnego i lotniczego. Wskazywano potrzebę uporządkowania zarządzania przemysłem obronnym, określenie branż i specjalizacji produkcji oraz zdefiniowanie potrzeb wojska i przeznaczenia odpowiednich środków z budżetu państwa niezbędnych do utrzymania skonsolidowanych kompleksów przemysłowo-militarnych. Podkreślano bardzo ważną rolę państwa jako mecenasa, który poprzez umocowania prawne i agendy rządowe winien troszczyć się o rodzime zakłady zbrojeniowe - ich funkcjonowanie i rozwój. Działania takie określono jako „pielęgnowanie suwerenności naszej Ojczyzny”.

Przewodniczący MK NSZZ „S” - Zbigniew Cebula w dyskusji wnosił aby w Stanowisku przygotowawczym przez Zespół zawarto potrzebę przeznaczenia na obronność państwa 3 % Produktu Krajowego Brutto. Trwają prace nad budżetem na rok 2000, trzeba więc zrobić wszystko - mówił przewodniczący MK - aby zabezpieczyć w budżecie środki gwarantujące realizację przyjętego przez Rząd Programu restrukturyzacji przedsiębiorstw przemysłu obronnego i lotniczego. Zdaniem przewodniczącego musi nastąpić pokoleniowa zmiana uzbrojenia i techniki wojskowej. Przy aktualnych zamówieniach jakie otrzymuje z MON nasz zakład, armia polska będzie przeobrażana przez pół wieku, a wielką niewiadomą jest to czy „Łucznik” przeżyje najbliższe pół roku, bo zewsząd nękaną jest m.in. przez firmy handlujące długami, przez wierzycieli i komorników, wyłączana jest energia elektryczna i nie można wykonywać usług i produkcji cywilnej, a na specjalną brak zamówień. Potrzebne są więc ustawowe zabezpieczenia interesów bezpieczeństwa państwa w zakładach zbrojeniowych. Niezbędnymi działaniami rządu - uważa Zb. Cebula - winny m.in. być: promocja polskich wyrobów zbrojeniowych, a dużą rolę do odegrania mają tu attachaty wojskowe oraz rozpoczęcie współpracy z krajami NATO w ponadnarodowych programach o znaczeniu militarnym, które zaowocują ściąganiem do Polski nowoczesnych technologii, a co najważniejsze byłaby praca dla ludzi.

Z.C.

## Oświadczenie

Wobec narastających w Polsce napięć społecznych, spowodowanych błędną polityką gospodarczą kolejnych rządów, stawiamy pytanie:

Czy rządzący Polską zamierzają wydobyć kraj z zapaści czy też zamierzają sprowokować rewolucję?

W celu ratowania Polski jako całości, jako narodu i jako państwa oraz w celu udzielenia realnej pomocy milionom polskich rodzin, uważamy za niezbędne:

- porzucenie szkodliwej polityki liberałów dostosowujących na siłę gospodarkę polską do żądań różnych międzynarodowych grup interesów, od Unii Europejskiej poczynając, oraz przyjęcia przez rząd polski współodpowiedzialności za naprawę zniszczeń gospodarczych wywołanych tą polityką;
- natychmiastowe zaprzestanie wyprzedaży majątku polskiego w ręce obce, a także natychmiastowe zaprzestanie niszczenia realnego sektora gospodarki - polskiego rolnictwa i przemysłu;
- zrekonstruowanie budżetu państwa - niestety w kierunku zwiększenia deficytu budżetowego co traktujemy jako rzecz bolesną, ale w zaistniałej sytuacji niezbędna dla podtrzymania podstawowych funkcji państwa;
- zrekonstruowanie rządu w kierunku stworzenia personalno-politycznych gwarancji zmian polityki gospodarczej.

Obserwując narastające protesty rolników i służby zdrowia, górników, pracowników przemysłu zbrojeniowego i wielu innych środowisk stwierdzamy, że nie mamy do czynienia z eskalacją roszczeń obejmujących partykularne interesy grup zawodowych, ale z powszechnym społecznym wołaniem ujawniającym zagrożenie narodu i państwa.

Procesy niszczenia Polski, trwające od kilku kadencji, niestety przy współudziale rządzących, muszą zostać zatrzymane. Kilka kolejnych rządów realizowało politykę antypolską - tak dalej być nie może! Polska zasługuje na rządy które pilnują dobra kraju i jego obywateli, a nie obcych interesów.

Warszawa, dnia 25 maja 1999 rok

*Jan Łopuszański  
Mariusz Olszewski  
Zygmunt Wrzodak  
Roman Gintych*

## Porozumienie w sprawie zwolnień

W dniach 29 kwietnia, 6 i 10 maja 1999 r. odbyły się rozmowy pomiędzy Zarządem ZM "Lucznik" S.A. a przedstawicielami Związków Zawodowych działających w zakładzie w sprawie zwolnień grupowych. Zarząd był reprezentowany przez Prezesa D.Szwagierka oraz zamienne przez B.Osińską, M.Krzemińskiego, J.Stępnia i A.Chmielewską. NSZZ "S" reprezentował zespół wybrany przez Międzyzakładową Komisję w składzie: Zb. Cebula, M. Siedlecki, H.Włodarczyk, Zb.Dygas, D.Sobczak, D.Łos i T.Pawlikowski. „Solidarność” i ZZPE przedstawiły na piśmie propozycje kryteriów doboru pracowników do zwolnień. Zdaniem „S” winni to być pracownicy, którzy nabyli prawo do emerytury (20 osób), posiadający uprawnienia do świadczeń przedemerytalnych (274 osób) oraz do zasiłków przedemerytalnych (88 osób), ale za zgodą związków zawodowych. ZZPE rozszerzył kryteria o pracowników przebywających na urloпах bezpłatnych i przebywających na długotrwałych zasiłkach chorobowych bez zwolnień powypadkowych, szpitalnych i poszpitalnych. AZZ "Młodych" poparł propozycję ZZPE proponując barierę 200 dni zwolnień na przestrzeni ostatnich 3 lat. Propozycja ta została skwapliwie przez Zarząd przyjęta. Następnie Związek Młodych zaproponował zwolnienie osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek. Zarząd wyjaśnił, że sporządzenie takiej listy przekracza możliwości Dyrekcji. W związku z powyższym kryterium takiego nie można przyjąć.

NSZZ "S" zgłosił sprzeciw poparty przez inne związki wobec propozycji Zarządu1 dotyczącej umieszczania na listach do zwolnień osób przebywających na urloпах wychowawczych ale zgadza się na odejście osób przebywających na urloпах bezpłatnych dłuższych niż 3 m-ce.

W dniu 11 maja, na dzień przed upływem terminu, w czasie ostatniej tury rozmów między Zarządem a przedstawicielami Związków Zawodowych strony doszły do porozumienia co do ostatecznych kryteriów zwolnień grupowych przeprowadzanych przez Zarząd. Zwolnionych ma być 550 pracowników w okresie do 30 listopada br. Pierwsze wypowiedzenia można byłoby wręczać pod koniec maja. Zdaniem Zarządu ta przykra konieczność ma poprawić strukturę zatrudnienia w firmie. Strona związkowa wyraziła co do tego daleko posunięty sceptycyzm, ponieważ dotychczasowe zwolnienia, których dokonywały Zarządy na podstawie Porozumień i ostatnio opracowanego przez siebie Regulaminu, strukturę tą uczyniły jeszcze bardziej niezyciową i mającą niewiele wspólnego z zasadami racjonalnej gospodarki. Zdaniem Zarządu zwolnienie kolejnych 550 pracowników pozwoli osiągnąć zaplanowaną na początku roku liczbę 1200 osób i dostosować zatrudnienie do możliwości zbytu naszych wyrobów. Po burzliwej dyskusji ustalono i podpisano nastę-

pujące kryteria zwolnień: osoby nabierające uprawnień przedemerytalnych na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów, osoby mogące odejść na zasiłek przedemerytalny za zgodą zainteresowanego, osoby przebywające na zwolnieniach lekarskich ponad 180 dni w latach 1996, 1997, 1998 z wyłączeniem zwolnień szpitalnych i wypadkowych, osoby na urloпах bezpłatnych powyżej 3-ch miesięcy, osoby posiadające już uprawnienia emerytalne.

Prezydium MK NSZZ „S” przyjęło wynegocjowaną treść Porozumienia i upoważnił przewodniczącego do podpisania Porozumienia w sprawie grupowych zwolnień pracowników.

Władze Związku z ubolewaniem stwierdzają, że „karuzela zwolnień grupowych” w zakładzie kręci się już kolejny piąty rok i nie wiadomo kiedy zostanie zatrzymana. Prezydium uważa, że najgorsze Porozumienie jest korzystniejsze niż najlepszy Regulamin zwolnień.

Z BHP na TY!

## Praca w nocy

- Z raportu specjalistów medycyny pracy

Z badań naukowych wynika, że człowiek najczęściej około godziny 14 - 15 potrzebuje więcej czasu, by zareagować na dźwięk. Znużenie osiąga swoje maksimum między godz. 16.00 a 18.00 a najgorsze wyniki testów psychologicznych osiąga się pomiędzy godz. 1 a 3 w nocy. Praca zmianowa w nocy nie pozostaje bez wpływu na pracownika. Może powodować zakłócenia w życiu rodzinnym i towarzyskim. Może odbijać się na zdrowiu psychicznym i fizycznym ponieważ mamy różne predyspozycje, by pracować w nocy.

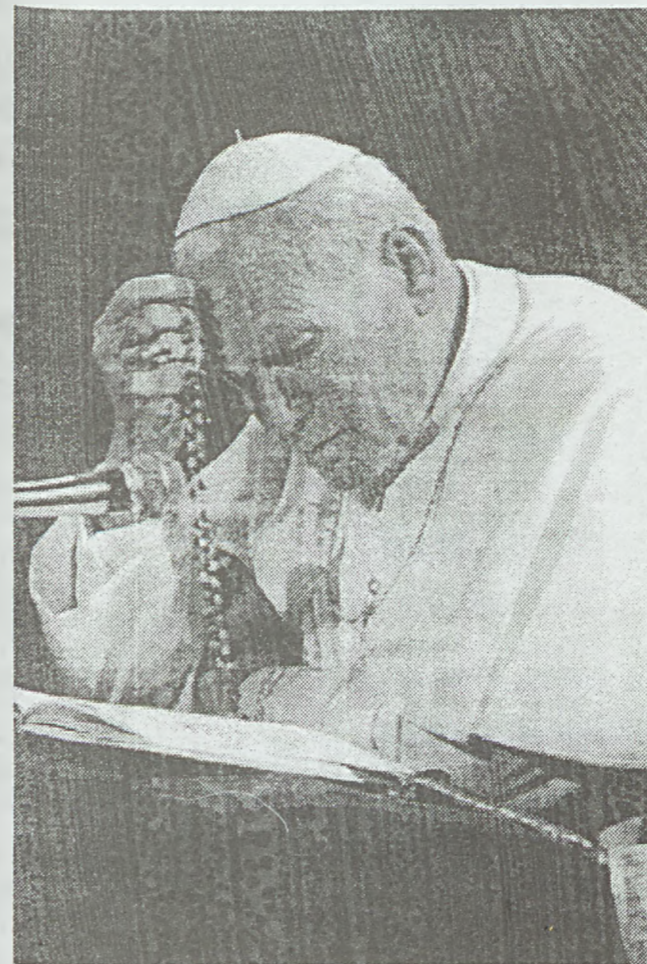
„Wśród zatrudnionych na zmiany, w tym w nocy naukowcy stwierdzili wyższy wskaźnik rozwodów, nadużywanie leków i częste występowanie depresji”...

Specjaliści medycyny pracy w swym raporcie przedstawiają dwa zalecenia. Pierwsze z 1994 r. z pekińskiej konferencji ośrodków zdrowia współpracujących ze światową organizacją zdrowia gdzie znalazł się zapis: „Możliwości adaptacji do niekonwencjonalnego rytmu pracy są osobniczo zróżnicowane. W związku z czym nie zaleca się pracy trzymianowej dla żadnego pracownika powyżej 45 roku życia...” Drugie zapisane jest jako zalecenie nr.178 podjęte na konferencji w Genewie 6 czerwca 1990 roku w rozdziale VI punkt 24: „Pracownicy o odpowiednio dużym stażu pracy w charakterze pracowników nocnych powinni korzystać ze szczególnych względów, gdy chodzi o możliwości dobrowolnego wcześniejszego lub stopniowego przechodzenia na emeryturę, jeżeli takie są możliwości. Przepisy takie powinny zawierać zakładowe układy zbiorowe pracy.

Przedstawione zalecenia w dużym stopniu chroni nasze zdrowie. Życzymy wszystkim żeby w naszej branży zbrojeniowej zaczęły obowiązywać w jak najbliższym czasie.

Na podst. „Rzeczypospolitej” opr. A.Obuch

## SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM



5 czerwca w Gdańsku, kołcebe „Solidarności”, rozpoczęła się kolejna siódma i zarazem najdłuższa z dotychczasowych, pielgrzymka Papieża - Polaka do Ojczyzny.

Jest to dla nas Polaków wyróżnienie i okazja do pogłębienia naszej wiary i odpowiedzialności za losy naszej niepodległej i demokratycznej Ojczyzny.

Polacy zdają sobie sprawę, że nie byłoby „Solidarności” i Wolnej Rzeczypospolitej, gdyby nie wybór Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i jego nauczanie oraz stała troska o moralny i materialny rozwój Polski. Dlatego na każde spotkanie z Papieżem Janem Pawłem II przybywały tłumy naszych rodaków. Tak jest i podczas tegorocznej pielgrzymki, co możemy oglądać na ekranach naszych telewizorów dzięki Otwartemu Funduszowi Emerytalnemu „Zurich-Solidarni”.

Stu pracowników ZM „Lucznik” S.A. zorganizowanych przez MK NSZZ „Solidarność” z niecierpliwością oczekiwali na spotkanie z Apostołem naszych czasów, które nastąpiło 12 czerwca w Sandomierzu, a którego motto brzmiało „POTEŹNI WIARA”. Nad naszymi głowami powiewał transparent z napisem: „Lucznik Radom pozdrawia Ojca Świętego”. (Również dwa lata temu w Krośnie, również stu osobowa grupa naszych pracowników spotkała się z Janem Pawłem II.)

Każdy z pielgrzymów miał za co dziękować Ojcu Świętemu. Chcieliśmy również wsłuchać się w słowa, które kierował do nas Papież w Sandomierzu. W naszych modlitwach wypraszałyśmy łaski dla naszych rodzin i modliliśmy się za lepszą przyszłość naszego zakładu i rozwój naszej Ojczyzny. Sytuacja ekonomiczno-produkcyjna „Lucznika” jest bardzo trudna i wiele sobie obiecywaliśmy po władzach krajowych i regionalnych

„Solidarności”. Wiemy, że teraz władze Związku muszą się wsłuchać w głosy dochodzące od organizacji zakładowych i powinny skutecznie stanąć w obronie zasad demokracji, prawa, godności człowieka i eliminowania zła. Jest pilna potrzeba zadbania o tracone bezpowrotnie miejsca pracy oraz o godziwe płace. Pięknie ujął to Ojciec Święty w pierwszym dniu pobytu w kraju mówiąc, że „nie ma Solidarności” bez miłości” i dziękowaliśmy Mu za to.

Wierzmy, że „Solidarność” „Lucznika”, natchniona słowami Papieża wypełni w całości postawione jej zadania w służbie bliźnim i Ojczyźnie, a wyniesione ze spotkania z Ojcem Świętym nauki pozwolą nam cokolwiek zmienić na lepsze w naszych domach, w zakładzie, w mieście i w kraju.

Z.C.

## Dar młodzieży

Uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego im. T.Chałbińskiego w Radomiu przeprowadzili zbiórkę artykułów spożywczych. Młodzież przygotowała 15 paczek żywnościowych, które postanowiła przekazać pracownikom naszego zakładu. Poproszono przewodniczącego Związku o wytypowanie 15 pracowników, których rodziny są w potrzebie. Zb. Cebula zlecił prze-

wodniczącemu Komisji Socjalnej - H.Włodarczykowi przygotowanie listy pracowników, bez względu na przynależność związkową, których rodziny są w najtrudniejszej sytuacji finansowej. Pracownicy ci, w dniu 8 czerwca odebrali za pokwitowaniem przygotowane przez młodzież IV LO paczki: Jadwiga Chojnacka i Zb.Dygas w imieniu Związku i Załogi podziękowali za okazaną pomoc materialną i podarowali uczniom statuetkę ŁUCZNIKA z wygrawerowanym napisem: **Uczniom IV LO - Za dar Serca - Załoga ZM „ŁUCZNIK” S.A.**

11.11.

## Wycieczka dla dzieci

Tradycyjnie już z okazji Dnia Dziecka, Komisja Sportu i Rekreacji NSZZ "S" zorganizowała wycieczkę dla stu dzieci pracowników zakładu - członków Związku. Kierownikiem wycieczki był Zbigniew Sobol (P-15) a opiekunami dzieci byli: H.Włodarczyk (DKJ-4), E.Suwala (P-15), Z.Goguła (G-5), Chojnacka J. (P-10), T.Chochlewicz (GR).

Dzieci zwiedzały w Kozłowie piękny kompleks pałacowy rodziny Zamoyskich, galerię sztuki i militariów oraz piękny park z uroczą fontanną. Następnym etapem wycieczki był Lublin gdzie zwiedzano Zamek. Po smacznym i sytym obiedzie dzieci zwiedziły Muzeum Obóz koncentracyjny na Majdanku. W drodze powrotnej odpoczywano w malowniczym Nałęczowie. Piękny park z sadzawką i fontanną, atmosfera i wspaniała pogoda pozwoliła się dzieciakom w pełni zrelaksować. Były balony i lizaki, gromkie śpiewy i żal było wracać do Radomia. Dzieci dziękują MK za dofinansowanie wycieczki.

Zb.Sobol

## Świadczenia już obowiązują

Od 13 maja br. weszło w życie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 kwietnia br. w sprawie ustalenia świadczeń przedemerytalnych dla osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy z podmiotów gospodarki narodowej objętych programem restrukturyzacji przemysłu obronnego i wsparcia w zakresie modernizacji technicznej sił zbrojnych RP, które jest uzupełnieniem do ustawy o zatrudnianiu i przeciwdziałaniu bezrobociu. Osoby zwolnione z zakładu po 9 lutym br. tj. od dnia przyjęcia Programu restrukturyzacji „zbrojeniówki”, pobierające zasiłek przedemerytalny lub świadczenie przedemerytalne a mające wymagany staż pracy 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn, muszą zgłosić się do Powiatowego Urzędu Pracy celem złożenia stosowanego wniosku o podwyższenie wypłacanych świadczeń do wysokości 100% kwoty emerytury naliczonej przez ZUS. Nowa kwota świadczenia naliczona będzie od następnego dnia po złożeniu wniosku. Tylko w bieżącym roku z wywalczonych przez Związek „przywileju” skorzysta blisko 500 pracowników naszej firmy. Oczywiście można to zaliczyć jako mały sukces ale przed nami trudna batalia o przetrwanie zakładu i uratowanie co najmniej 2,5 tysiąca miejsc pracy. Spróbujemy również rozwiązać poważny problem ok. 40 osób, które odeszły z zakładu 31 stycznia br., a których znowelizowane przepisy nie obejmują. Jednak wiele zależeć będzie od postawy Powiatowego Urzędu Pracy.

## Powszechne Towarzystwo Emerytalne

Drugi filar reformy emerytalnej, to drugie źródło uzyskiwania emerytur w nowym systemie zabezpieczenia społecznego. Dlatego warto zapoznać się wcześniej z danymi o otwartych funduszach emerytalnych. Dane dotyczące kapitałów wykładanych przez PTE, jak również prowizje ulegają ustawicznym zmianom, ale należy zaznaczyć, że zmiany te są korzystne dla nas, ewentualnych klientów np. jedno z PTE (rekordzista) zmniejszyła swoją prowizję z 15% na 8,5%, kilka innych poszło w jego ślady i zrobiło podobnie, lecz w mniejszym procencie. Ogólnie prowizja w pierwszym roku oscyluje wokół 9%. Należy zwrócić uwagę na kilka PTE, które od samego początku ustaliły swoje koszty na tym poziomie. Jest to pierwszy sygnał, że towarzystwami tymi zarządzają profesjonaliści, traktujący poważnie klienta.

Drugim elementem publikowanym przez PTE jest kapitał inwestowany w II filarze na terenie Polski. Ustawa ustala minimalny poziom wykładanych pieniędzy na 16 mln. zł. Wszystkie towarzystwa sumę tą przekroczyły kilka lub kilkanaście razy, co jest drugim sygnałem poważnego traktowania klientów. Należy tu jednak wyraźnie zaznaczyć, że kapitał PTE nie będzie miał żadnego wpływu na stopę zwrotu, ponieważ zgodnie z ustawą nie ma fizycznej możliwości, aby pieniądze towarzystwa zetknęły się z naszymi czyli klientami. Jest to mówiąc w uproszczeniu, kaucja wpłacana przez PTE w celu zabezpieczenia interesów swoich klientów. Pieniądze te działają na naszą korzyść w przypadku nie uzyskania przez firmę minimalnej stopy zwrotu. W tym właśnie przypadku PTE musi wyrównać straty z własnych aktywów, czyli kapitału którego wysokość podają obowiązkowo wszystkie PTE.

Alokacji, czyli inwestowaniu na rynku kapitałowym podlegają tylko nasze składki pomniejszone o prowizję PTE. W tym momencie dochodzimy do sedna sprawy. To właśnie strategią inwestycyjną opracowaną przez specjalistów zdecydowanie o tym co nas interesuje najbardziej czyli stopie zwrotu. Doświadczenia zdobyte w innych krajach świadczą jednoznacznie, że stopa zwrotu w funduszach emerytalnych jest wyższa od waloryzacji w I filarze obciążonym niekorzystnymi czynnikami demograficznymi i przerostami biurokracji, które jak się okazuje nie są tylko naszą zmorem.

W związku z powyższym przy wyborze funduszu emerytalnego zwrócić uwagę na: kapitały jakimi zarządza główny akcjonariusz na świecie, ilość obsługiwanych klientów, tradycje, dynamika wzrostu zarządzanych aktywów.

O to wszystko należy pytać akwizytorów i wymagać wyczerpujących odpowiedzi, ponieważ to PTE zabiegają o prawo zarządzania naszymi pieniędzmi i w zamian powinniśmy otrzymać wyczerpujące informacje pozwalające na dokonanie rozsądnego wyboru.

Zestawienie największych firm ubezpieczeniowych tworzących OFE w Polsce (według wartości zarządzanych aktywów), dane na 1.01.1999 r. na podstawie raportów rocznych lub informacji otrzymanych w biurach prasowych wymienionych poniżej firm

Zurich Financial Services	415 mld USD
ING (Nationale Nederlanden)	414 mld USD
Allianz	321 mld USD
Alliance Capital Management	287 mld USD
AMVESCAP (Arka Invesco)	275 mld USD
CGU (Commercial Union)	195 mld USD
AIG	194 mld USD
Eureko (EGO)	152 mld USD
Aetna (Orzeł)	96 mld USD
Norwich Union	93 mld USD
Winterthur	80 mld USD
Paribas (pocztylion)	78 mld USD
Pioneer	24 mld USD
PZU	1 mld USD
Hestia Insurance (skarbiec-Emerytura)	106 mln USD

Zb.Dygas